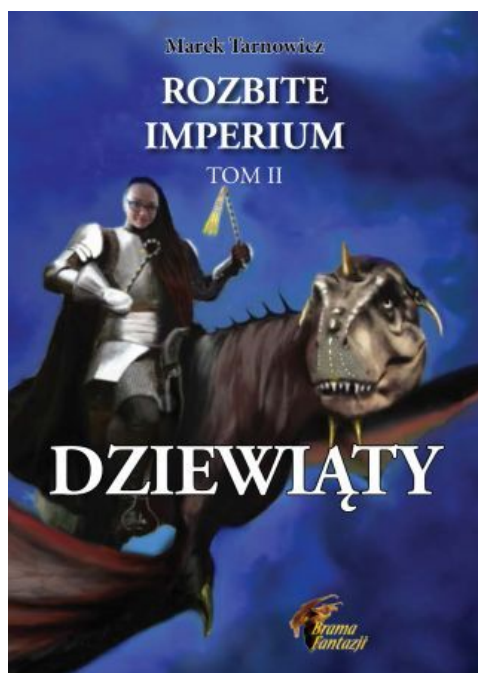


ROZBITE IMPERIUM TOM.II "DZIEWIĄTY"



Cena: 25,00 PLN

Opis słownikowy

Autor	Marek Tarnowicz
Format	145x205
ISBN	978-83-939211-8-8
Język	polski
Liczba stron	344
Oprawa	Miękka
Rok wydania	2020
Wydawnictwo	Self publishing

Opis produktu

Została uniesiona w powietrze i nagle zdała sobie sprawę, że stoi przyciśnięta do pnia drzewa. Ręka, która trzymała za jej przegub z bransoletą, jednocześnie przedramieniem wciśniętym pod jej brodę, dociskała ją jeszcze mocniej do pnia.

– I co teraz? Zrobiło się strasznie, co? – Dziewiąty wysyczał jej w twarz.

Nie zamierzała się poddawać i kopnęła go w krocze.

– Coś kombinujesz? – uśmiechnął się do niej, sięgając drugą ręką do bransolety, aby ją zdjąć.

– O?! – stwierdził jedynie, gdy mu się to nie udało.

Bez słowa sięgnął tą samą ręką za jej plecy. Kiedy się szarpnęła, docisnął ją do pnia kolaniem, przykładając je do jej brzucha. Zaraz potem wyciągnął sztylet ukryty pod kurtką.

– Chyba trzeba będzie przeprowadzić mały zabieg bez znieczulenia. Wyrażasz zgodę? – zapytał, patrząc na nią z góry.

Zabrzmiało to bardziej jak stwierdzenie niż pytanie. Nagle, za jego plecami coś poruszyło wiszącymi nisko gałęziami. Olbrzymi topór bojowy wbił się w pień drzewa, tuż nad jego głową, a stalowe stylisko zdzieliło go w głowę z taką siłą, że Dziewiąty sam rąbnął czołem w szorstką korę. Ułamek sekundy później ziemia lekko zadrżała pod ich stopami. Ktoś z niewidocznego stąd miejsca, zeskoczył tuż za mutantem. Jednocześnie, potężne uderzenie w skroń, cisnęło nim w bok. Poleciał na wpół zamroczony, nieświadomie ciągnąc za sobą Iwonę. Będąc w powietrzu, dziewczyna szarpnęła ręką, uwalniając się z jego dłoni. Opadła na ziemię. Dziewiąty runął na murawę i sunął po niej chwilę. OrthZe wyrwał z pnia swoją broń i skoczył w jego kierunku. Instynkt sprawił, że mutant poderwał się na nogi. Zrobił unik przed ostrzem olbrzymiej siekiery, po czym sam zaatakował. Wymierzył potężne kopnięcie, które trafiło Morgiana w pierś. Cios nieco go odrzucił w tył. Po odniesieniu sukcesu, Dziewiąty odbił się od ziemi i skoczył za przeciwnikiem. Nie zaatakował go jednak ponownie, lecz chwycił ręką za stylisko topora i odbijając się od olbrzyma, odskoczył w bok, nim ten zdążył go pochwycić.